

Łódź, 9 stycznia 2020

Profesor Wojciech Leder
Akademia Sztuk Pięknych
im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi
Instytut Malarstwa i Rysunku

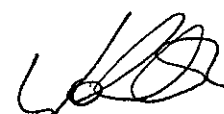
Dr hab. Piotr Chojnacki, prof. UAP
Dziekan Wydziału Sztuki Mediów
Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

Recenzja Pracy Doktorskiej Pana magistra Jakuba Czyszczon

Pan mgr Jakub Czyszczon studia artystyczne na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu ukończył w 2008 roku. Obecnie współprowadzi pracownię obrazu: Praktyki Postmedialne na Akademii Sztuki w Szczecinie. Studiował także na Interdyscyplinarnych Studiach Doktoranckich na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. W 2013 był rezydentem w Banská Štavnica Contemporar na Słowacji w ramach Stypendiów Funduszu Wyszehradzkiego. W 2012/2013 rezydował w 18 th street Art. Center, Santa Monica, Los Angeles, Kalifornia, program A-i-r Laboratory. W 2012 asystował na stażu Profesorowi Wojciechowi Łazarczykowi na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Miał czternaście wystaw indywidualnych między innymi w Rzymie, Warszawie, Poznaniu, w Brnie, Paryżu, Krakowie. Uczestniczył bardzo wielu wystawach grupowych między innymi w Arsenale Białostockim i Poznańskim także, w Labiryncie Lubelskim, w Muzeum Sztuki Współczesnej w Szczecinie, w Tabor w Czechach, w Galerii Nord w Berlinie, w Zilinie w Galerii Umienia na Słowacji. Pan Jakub Czyszczon w dysertacji doktorskiej w sposób wyrafinowany a niekiedy zawity, usiłuje uchwycić istotę zmagania, natury duchowej, związanych z twórczością artystyczną. Lektura była niełatwa.



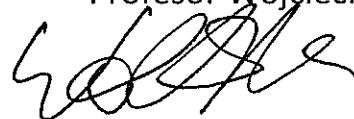
Pan Czystość jest erudyta, żongluje cytatami i odniesieniami do pism. Muszę jednak przyznać się, że nie wiem o co mu chodzi. Być może należy sparafrazować tytuł, książki W.J.T. Mitchella „Czego chcą Obrazy” i napisać że tekst Pana Czystości nie chce być zrozumiały. Nawiasem mówiąc o co chodzi Mitchellowi także trudno mi pojąć. To niezrozumienie wynika, być może ze zbyt małej objętości mojego wysiłku dla pojęcia wysiłku Pana Czystości. Czytam dość dużo znam autorów na których powołuje się Pan Czystość i mogę tylko przyznać, że co najwyżej domyślam się sensu wyводу. O wiele lepiej radzę sobie ze zdjęciami umieszczonymi w tekście. Widzę fantastyczne wnętrza oraz intrygujące artefakty wiszące na ścianach i galerii i to mnie ekscytuje. Być może to nie zrozumienie jest moją winą. Jestem świeżo po lekturze znakomitej książki Jacka Dukaja „Po Piśmie”. Kategorie jakich używa Dukaj w pewnym sensie zapanowały nad moim myślunkiem. Mowa, pismo a dalej digitalne media, transferujące przeżycia na odbiorców, narzuciły mi pewne ujęcie spraw artystycznych tak sugestywnie, że nie umiałem oddać się wywodowi Pana Czystości. Poza wrażeniem że, ujęcie proponowane przez doktoranta jest anachroniczne. Odstania mechanizm używania sztuki przez artystów, jak mi się wydaje, z pożytkiem dla samych artystów. Oczywiście obrazy pokazane na fotografiach i fragmenty płócien bardzo mi się podobają i uważam, że są ładne. Jednocześnie wiem, że nie takich słów spodziewa się autor, którego dzieło opisane jest w zupełnie innym rejestrze ontologicznym. Prace pana Czystości odnoszą do kategorii wypracowanej przez Waltera Benjamina, sztuki - auratycznej. Aura jako wypadkowa intencjonalnego aktu twórcy i pozostająca poza jego kontrolą, a często i poza świadomością. Zresztą w podobny sposób o postrzeganiu artefaktów pisze w „Instynkcie Sztuki” Denis Dutton. Świadomość wyjątkowości często pochodzi z rejonów nieracjonalnych i może być paradoksem. Kolekcja obrazów pokazana na fotografiach i niewielkich rozmiarów kawałki płócien dołączone do dokumentacji są urzekające. Jednocześnie przekaz, jeśli taki jest, mnie nie dotyczy. Moją uwagę zwróciły także prace wcześniejsze z cyklu „Polityka Kurzu”, które były pokazywane w Bałtyckiej Galerii Sztuki w 2014 roku. Ich forma jest rezultatem zastosowania szczególnego algorytmu. Efekt plastyczny jest pociągający. Napięcia formy mają charakter organiczny, bo organizuje je naturalny porządek. To co kojarzy się nam z malarstwem, jest użyte jako rama dla wyrażenia natury konceptualnej.



Artysta malarz stoi obok i stymuluje okoliczności , które zostawiając ślad ujawniają porządek a może istotę sił naturalnych. Jest to sytuacja, która stawia pytanie: Czy rzecz o malarstwie jest malarstwem? Ponieważ od lat boksuję się z tym problemem, to wiem, że zaprzeczenie jak i afirmacja jest prawidłową odpowiedzią. Malarstwo jest to co leży w granicach malarstwa, a na straży owych granic stoją sami malarze. Malarstwo jest zjawiskiem dynamicznym w swej istocie. Dzieło Pana Czyszczenia wznosi się, jak miemam na pewnym debecie aksjologicznym. One są przekazem, mogą znaczyć, niosą wartość ustanowioną wysiłkiem, ale nie zagnieździły się w moich emocjach. Zachowuję dystans belfra. Nie wykluczam, że dlatego, iż jest to trzeci pokaz doktorski, który recenzuję i widzę podobrazia pozbawione śladów zmagania autora z naturą formy. Jest to zabieg na medium malarskim zorganizowany według algorytmu. Obraz nastawiony wykonuje się niejako sam. Efekt jest pociągający, ale mnie i moje emocje mija bokiem. Josephem Conradem odwołuje się do tego w człowieku, co nie zależy od wiedzy i inteligencji, lecz do subtelnego a niezłomnego przekonania o solidarności niezliczonych serc, złączonych w komunii samotności*. Być może owa komunia samotności, to wyjątkowe poczucie swej integralności i osobności jest cudowną, najbardziej pożądaną wartością wynikającą z przeżycia natury artystycznej. Sztuka ma wiele twarzy. Niektóre wydają się naszymi braćmi, przyjaciółmi albo słabo kojarzonymi sąsiadami.

Nie mam cienia wątpliwości, że Pan Czyszczoń jest wykształconym erudyta, Jego pozycja jako artysty jest uznana. Wystawiał w znakomitych galeriach, dysertacja jest świadectwem kompetencji oraz erudycji z zakresu wiedzy o sztuce współczesnej i sztuce w ogóle. Po zapoznaniu się z treścią pracy doktorskiej i dokumentacją dorobku artystycznego magistra Jakuba Czyszczenia, oceniam je wysoko, uważam, że pan magister Jakub Czyszczoń w pracy doktorskiej a szczególnie w twórczości artystycznej, prezentuje oryginalne ujęcie zjawiska sztuki współczesnej i dlatego stawiam wniosek o nadanie panu magistrowi Jakubowi Czyszczeniowi stopnia doktora sztuki.

Profesor Wojciech Leder



*Jacek Dukaj „Po Piśmie” Wydawnictwo Literackie 2019 str.120